

A to polski właśnie... – historia Polword, najstarszej szkoły języka polskiego jako obcego w Londynie

And this is Polish ... – the history of Polword, the oldest school of Polish language as a foreign language in London

Edyta Nowosielska

Uniwersytet Cambridge, PUNO Londyn

ORCID: 0000-0002-5513-8299

Abstract: The above article describes Polword, the oldest school of 'Polish as a foreign language' in the UK, founded by Edyta Nowosielska in London in 2000. It shows its genesis and history of development, and then talks about the problems that the school has encountered on its way as well as achievements that it can be proud of. The article shows how Polword differs from other institutions, especially from schools teaching Polish FL in Poland. It strongly emphasizes that Polword is not only a language school, but also a source of genuine Polishness in London, where learners not only gain knowledge about the language, but also can get closer to the country, learning about its culture and history.

Key words: Polword, Polish as a Foreign Language, language school in London, The Titchy Gallery, teaching Polish as a foreign language, London

Streszczenie: Artykuł opisuje Polword, najstarszą szkołę języka polskiego jako obcego w Wielkiej Brytanii, założoną przez Edytę Nowosielską w Londynie, w 2000 roku. Opowiada o jej genezie i historii rozwoju jak również o problemach, jakie szkoła napotykała na swej drodze i osiągnięciach, z których może być dumna. Pokazuje, czym Polword różni się od innych placówek, zwłaszcza od szkół jpjo w Polsce. Mocno zaznacza, iż Polword nie jest jedynie szkołą językową, lecz swoistą namiastką polskości w Londynie, gdzie uczący się nie tylko zdobywają wiedzę o języku, lecz także mogą zbliżyć się do Kraju,, poznając jego kulturę i historię.

Słowa kluczowe: Polword, szkoła jpjo, szkoła językowa w Londynie, The Titchy Gallery, nauczanie języka polskiego jako obcego, Londyn

Geneza

Na mozaikowej mapie polskiego Londynu od niemal dwudziestu lat uznaniem cieszy się prywatna szkoła języka polskiego Polword, będąca najstarszą szkołą tego typu w stolicy Wielkiej Brytanii. Powstała ona z pasji do nauczania oraz pragnienia popularyzacji języka polskiego na Wyspach. Założona przez absolwentkę Uniwersytetu Jagiellońskiego, Edytę

Cymerkiewicz (obecnie Nowosielską) w 2000 roku, wytrwale pracowała na renomę, którą się obecnie cieszy.

W pierwotnym zamyśle Polword miało funkcjonować jako centrum języka i kultury polskiej, działające pod patronatem najważniejszych polskich i emigracyjnych instytucji działających w Wielkiej Brytanii. Pomysł zainicjowany przez założycielkę szkoły oraz polonijnego działacza Andrzeja Tutkaja zmierzał do utworzenia w Londynie instytucji na wzór Instytutu Goethego. Miała być ona najważniejszym i najbardziej znanym miejscem propagującym polskość w różnych jej wymiarach, od języka przez kulturę, naukę i sztukę. Wszystkie instytucje zaproszone do projektu okazały duże zainteresowanie oraz wyraziły wstępną zgodę na stworzenie takiego centrum, m.in. Ambasada RP, Macierz Polska, PUNO (Polski Uniwersytet na Obczyźnie) oraz Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii będące największą federacją organizacji polonijnych na świecie, z siedzibą w Londynie. Edyta Nowosielska miała prowadzić zajęcia kursowe oraz zajmować się administracją przez pierwszy rok, a w razie odniesienia sukcesu powyższe instytucje miały udzielić nie tylko poparcia, ale włączyć się aktywnie w realizację projektu powstania centrum. Dzięki przychylności ówczesnego dziekana Wydziału Humanistycznego PUNO, prof. Mieczysława Paszkiewicza, Polword otrzymał od uniwersytetu salę do prowadzenia zajęć. W roku 2000, kiedy Internet był jeszcze w powijakach, zorganizowanie pierwszych kursów nie było łatwe, ale zakończyło się sukcesem. Zdołano zorganizować dwa kursy: językowy dla osób początkujących oraz językowo-kulturowy dla zaawansowanych. Studenci wyrażali swoje zadowolenie i wszystko przebiegało według planu. Nadzieje rosły... Po roku działalności jednak okazało się, iż wszystkie wpływowe instytucje – mimo swego ciągłego zainteresowania – nie wyrażały chęci silniejszego zaangażowania się w rozwój idei, decydom brakło odwagi i dalekowzroczności, tak więc sprawa centrum upadła. Organizatorka projektu postanowiła rozpocząć działalność edukacyjną własnymi siłami i centrum zaczęło funkcjonować jako pierwsza prywatna szkoła języka polskiego jako obcego w Londynie.

Fakt, iż niedoszłe centrum stało się prywatną firmą, miał swoje reperkusje. Szkoła zdana była jedynie na siebie i zaczęła podlegać bezlitosnym prawom rynku. Szkoła nie miała szans na jakiegokolwiek dotacje ze strony instytucji tak polskich, jak i brytyjskich. Jedynie dzięki efektywnemu działaniu mogła przetrwać i rozwijać się.

Pierwszą swoją siedzibę, składającą się z maleńkiego biura i niewielkiej sali, w której odbywały się zajęcia, Polword zyskał na Regent Street, prominentnej ulicy w centrum stolicy. Wybór miejsca był celowy, chodziło o to, aby potencjalnym studentom łatwo było dojechać z każdej strony metropolii. To „ułatwianie”, „upraszczanie” – w dobrym tego słowa znaczeniu – stało się jednym z elementów misji szkoły. W konsumenckiej rzeczywistości, by przeżyć, być popularnym i podobać się, produkty trzeba niejako „podawać na tacy”, tak aby konsument otrzymał je bez zbyteńnego wysiłku.

W przeciwnym wypadku znajdzie inne miejsce. „Ułatwianie” obecnie jest czynnikiem niezbędnym do przyciągnięcia klienta. Rozciąga się ono nie tylko na zewnętrzne czynniki, jak lokalizacja, cena kursów czy nawet sposób płatności, ale również, a może przede wszystkim, na sposób uczenia. Aby zatrzymać studenta w szkole, potrzebny jest atrakcyjny program, efektywny model uczenia, prosty sposób wyjaśniania, aby przeciętnie zdolny student mógł nauczyć się języka. W ciągu 18 lat istnienia szkoła sama siebie znakomicie nauczyła, jak dobrze i efektywnie uczyć. To cecha, która może zadecydować o istnieniu przedsięwzięcia. Z drugiej strony idea ta wpisuje się w misję szkoły, która od początku hołduje maksymie Donalda Pirie: „Nie ma trudnych języków, są tylko źli nauczyciele...”.

Od 14 lat Polword mieści się niedaleko swej pierwszej siedziby, w samym sercu stolicy, tuż obok Oxford Circus. Posiada trzy sale oraz biuro. To wystarcza na potrzeby szkoły. Obecnie w Polword uczy się około stu studentów, co (wskutek brexitu) jest liczbą dwukrotnie mniejszą niż jeszcze półtora roku temu. Uczący się to głównie osoby dorosłe w wieku od 16 do ponad 70 lat. Nowym, obiecującym kierunkiem rozwoju jest nauczanie dzieci, których w ostatnich kilku latach jest w szkole coraz więcej. Wiąże się to z nieco inną specyfiką uczenia, gdyż z reguły jest to nauczanie języka polskiego jako drugiego. Kursy te są dowodem na wysoką responsywność szkoły i jej szybką adaptację do zmieniających się wymagań rynku. Szkoła korzysta z pomocy doświadczonych nauczycieli pracujących w polskich szkołach sobotnich.

Studenci i struktura szkoły

Polword wydaje się mikroskopijnym odbiciem społeczeństwa Londynu – chociaż większość studentów stanowią Anglicy, to szkoła jest swoistym tygłem kulturowym i językowym. Znaleźć tu można osoby z niemal całego świata. Największą grupę stanowią młodzi ludzie w wieku 25 – 35 lat. To zwykle osoby pracujące, których celem jest **praktyczne** nauczenie się języka dla celów komunikacyjnych.

Specyfika kursów różni się od szkół jppo w Polsce. Ponieważ studenci Polwordu mieszkają w Londynie lub okolicach, tu pracują, mieszkają i żyją, więc kursy i ich intensywność muszą być dostosowane do ich potrzeb. Nie sprawdzają się dłuższe kursy intensywne, ponieważ studenci wieczorem są zbyt zmęczeni, aby w takim tempie i natężeniu uczyć się języka. Najlepiej sprawdzają się kursy wieczorowe, trwające kilkanaście tygodni, kiedy zajęcia odbywają się raz w tygodniu po półtorej godziny. Popularne są również kursy bardziej intensywne, trzygodzinne, w wekeendy. W związku z tym program nauczania musiał zostać dostosowany do uwarunkowań i sytuacji studentów.

Jak długo studenci zostają w Polword? To dosyć trudne pytanie, gdyż odpowiedź zależy od wielu czynników, np.: powody podjęcia nauki,

motywacja, praca i czas, którym dysponują, ich własne zdolności językowe, ale i możliwości finansowe, gdyż kursy są płatne, choć szkoła stara się utrzymać ceny na jak najniższym poziomie. Przeciętna długość nauki studentów w szkole to od roku do trzech lat. Jest wielu studentów, którzy kończą naukę po pierwszym kursie, są również tacy, którzy uczą się w Polword przez lata, są też i tacy, którzy uczą się falami, jak Nick, policjant, który zaczął naukę w roku 2001, przerwał ją na 11 lat, wrócił na następne kursy, znów przerwał i w styczniu tego roku ponownie wraca, aby kontynuować naukę. W międzyczasie z radością używa języka w pracy, pomagając Polakom na lotnisku w Stanstead. Chociaż szkoła miała też w przeszłości przyjemność uczyć studentkę przez jedenaście lat, obecnie najdłuższym stażem mogą pochwalić się studenci z grupy B2 – niektórzy z nich są z Polword ponad 8 lat. Przychodzą na zajęcia nie tylko, aby poznawać meandry języka i kultury, lecz żeby spotkać się ze sobą i porozmawiać. W grudniu tego roku trzech studentów z tej grupy stało się ojcami i zrobiło sobie krótki urlop tacierzyński, choć nadal chcą kontynuować lekcje, uczestnicząc w zajęciach przez Skype`a – w związku z tym szkoła wprowadza ten pomysł i zaczyna testować nowe systemy połączeń dzięki platformom internetowym.

Kto się uczy w Polword? Przekrój zawodowy studentów jest niezwykle ciekawy. Szkoła nie prowadzi statystyk dotyczących profesji studentów, gdyż dane osobowe muszą być traktowane jako poufne, natomiast można powiedzieć, iż nie ma stałych wyznaczników dotyczących specyfiki zawodów. W Polword uczyli się (czy uczą) sławni aktorzy, artyści, dyplomaci, politycy, ale i „zwykli” ludzie, z których każdy ma swój wkład w zwiększaniu rozpoznawalności i znajomości Polski i jej kultury w brytyjskim społeczeństwie. Z ciekawostek, które nie są poufne i można o nich wspomnieć, to studentami byli lub są np.: Jimmy Malcolm, były mąż Moniki Zamachowskiej (Richardson), Ryszard Kornicki, prezes londyńskiego Polish Air Force Memorial Committee i syn pułkownika Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii, ostatniego dowódcy polskiego dywizjonu z okresu II wojny światowej. W 2018 roku Kornicki zwyciężył w plebiscycie Muzeum Królewskich Sił Powietrznych i dziennika „The Telegraph” na bohatera wystawy na stulecie RAF, wygrywając bezapelacyjnie z wieloma sławnymi i zasłużonymi Brytyjczykami. Są ludzie sceny, jak Katy Carr – znana piosenkarka polskiego pochodzenia, aktorki i aktorzy: Elizabeth Berrington, Mark Strepan; reżyserzy: David Graham-Young czy Peter Czajkowski.

Dlaczego uczą się polskiego? Mimo że w Polword można znaleźć cały świat i na pozór jest to mieszanka bez żadnej formuły, to jest jednak wyraźna cecha wspólna – motywy podjęcia nauki. Te są od lat monitorowane przez szkołę i pokazują stały obraz układający się w wyraźną *piramidę* motywów.

Najliczniejszą grupę stanowią studenci, których partnerki/partnerzy to Polki/Polacy. Uczą się polskiego, aby zbliżyć się do kultury swojego partnera/partnerki, aby lepiej jego/ją poznać i zrozumieć. Ich nauka to również swoisty ukłon w stronę rodziny bliskich, gdyż z reguły generacje, do

których należą rodzice polskich partnerów, nie mówią w języku angielskim, a wakacyjne czy świąteczne wizyty oznaczają wzmożone konwersacje. W związkach, w których dzieci wychowywane są w dwujęzyczności, niepolscy partnerzy (należy pamiętać, iż nie muszą to być Anglicy) pragną brać jak najpełniejszy udział w życiu swej rodziny i mieć jak największy kontakt w dziećmi. Zależy to również od modelu wychowania dzieci oraz od tego, jaki język panuje w domu.

Druga, znacznie mniejsza, choć wciąż pokaźna grupa to osoby polskiego pochodzenia. W początkowym okresie istnienia szkoły przeważali potomkowie emigrantów z czasów II wojny światowej, obecnie pojawiają się późniejsze fale emigrantów, Polonusi (choć oni sami często nie utożsamiają się z Polską) drugiej, a nawet trzeciej generacji. Osoby te zwykle posiadają bardziej lub mniej bogaty zasób słownictwa, głównie z dzieciństwa, pamiętają pewne specyficzne konstrukcje gramatyczne, ale nie posiadają żadnej usystematyzowanej wiedzy ani dokładnej znajomości języka. Stopień zaawansowania językowego zwykle zależy od tego, który z rodziców był Polakiem. Zwykle jest większy, kiedy to matka jest/była Polką. Zwykle ludzie ci nie utożsamiają się na początku z Polską i polsnością, lecz w pewnym momencie odkrywają potrzebę poznania języka i kultury swojego rodzica lub dziadka. Pragną poznać rodzinę w Polsce, czasami mają żal do rodziców, iż nie nauczyli ich swojego języka i chcą to w jakiś sposób „nadrobić”. Czasami takim czynnikiem skłaniającym ich do uczenia się polskiego jest fakt śmierci rodzica. W ostatnich latach zaczyna pojawiać się dodatkowy motyw. Wizja brexitu powoduje, iż posiadanie polskiego obywatelstwa staje się dobrem pożądanym.

W skład następnej grupy wchodzi osoby, które podjęły naukę języka polskiego z powodów niejako „zawodowych”. Może to być delegacja pracownika do Polski w związku z założeniem tam filii instytucji czy przedsiębiorstwa, w którym pracują, czy też plany założenia Polsce swojej własnej firmy. Są też osoby, które chcą poznać język, gdyż pracują z Polakami lub ich zatrudniają. Do grupy tej należą również dyplomaci MSZ delegowani do pracy w ambasadzie brytyjskiej w Polsce lub z ramienia Ministerstwa Obrony. Szkoła pomagała i pomaga w przygotowaniach tłumaczy do egzaminów specjalistycznych w organizacjach działających na Wyspach i w Unii Europejskiej.

Na samym szczycie „piramidy” sytuują się pasjonaci językowi, tworzący małą, acz wielce entuzjastyczną grupę. Ludzie ci zwykle nie mają ani emocjonalnych, ani rodzinnych powiązań z Polską. Postanowili uczyć się nowego języka i wybrali język polski dla samego jego uroku, egzotyki lub jako znaczącego reprezentanta języków słowiańskich. Ciekawym przykładem może być pracownica Biblioteki Brytyjskiej, która znalazła w archiwach siedemnastowieczny list królewski i podjęła naukę, aby zrozumieć jego treść.

Nie zawsze sielanka, czyli jak pokonywać kryzysy

Polword, jak każda firma prywatna, był mocno związany i zależny od sytuacji gospodarczej, a prawa rynku wymagały wykazywania się zdolnościami organizatorskimi i managerskimi w większym nawet stopniu – czasami – niż dydaktycznymi. Na drodze jej rozwoju pojawiały się większe lub mniejsze kłopoty, a najbardziej znaczącymi okazały się kryzysy gospodarcze. Pierwszy przyszedł w 2008 roku i na kilka lat zahamował rozwój placówki, kiedy liczba studentów zmalała o ponad 50%. Studenci w obliczu niepewnej sytuacji ekonomicznej zaczęli rezygnować z kursów lub robić dłuższe czy krótsze przerwy w nauce. To zwykła rzeczywistość – w obliczu nagłej zmiany, niestabilnej sytuacji finansowej człowiek rezygnuje z rzeczy „najmniej potrzebnych”, z wartości naddanych, tak więc kursy językowe, produkty sfery bardziej abstrakcyjnej niż potrzeby codzienne, okazały się mniej potrzebne. „Zacznę się uczyć polskiego za kilka miesięcy, kiedy znajdę nową pracę...”. „Zrobię przerwę na pewien czas...” – to typowe wyjaśnienia przerywających naukę. Kryzys potrwał dłużej niż kilka miesięcy i dopiero po około dwóch latach pojawił się przeciwny trend – powrót studentów do szkoły. Powodem było jako takie okrzepnięcie sytuacji ekonomicznej w kraju i niejako „przyzwyczajenie się” do sytuacji rynkowej. Szkoła zaczęła na powrót rosnąć w siłę. Aż do brexitu...

W styczniu 2017 roku, po sześciu miesiącach od referendum, powtórzył się scenariusz sprzed ośmiu lat. Z ponad 200 studentów, którzy uczyli się w Polword, zostało niecałe 100 osób. I tym razem zadziałał strach przed ekonomicznymi konsekwencjami referendum, jak obniżenie tempa wzrostu gospodarczego, oraz niekorzystnymi prognozami ze strony niezależnych instytucji finansowych. Dzieje Polwordu są mikroskopijnym odbiciem ogólnej sytuacji kraju ogarniętego gorączką brexitu¹.

Lektorzy

Szkoła jest tak dobra, jak jej fundament – nauczyciele. To oni tworzą jej jakość i powodują, że studenci chętnie uczą się języka. Polword zawsze dbał, aby lektorami były osoby nie tylko świetnie wykształcone, ale też doświadczone w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Wymaganiem podstawowym jest ukończenie filologii polskiej oraz studiów podyplomowych z nauczania jppo lub duże doświadczenie w uczeniu obcokrajowców języka polskiego. Lektorzy w Polword to ludzie z pasją, energiczni i skuteczni w swym działaniu. Studenci bardzo przywiązują się do nich i uznają ich za przyjaciół. Przykład? Obecnie jeden ze studentów jedzie w kilkumiesięczną podróż do Azji i zaplanował ją tak, żeby odwiedzić Ewę, dawną lektorkę, która od ubiegłego roku przebywa w Wietnamie, prowadząc lektorat na Uniwersytecie w Hanoi. Dowodem na wysoką jakość przygotowania

¹ Zob. artykuł: Czech Katarzyna, Wielechowski Michał, *Brexit a sytuacja ekonomiczna Wielkiej Brytanii* https://www.researchgate.net/publication/321236875_Brexit_a_sytuacja_ekonomiczna_Wielkiej_Brytanii (dostęp: 27.12.2018)

do prowadzenia zajęć dydaktycznych jest fakt, iż Polword ukształtował wielu lektorów uniwersyteckich. Prowadzili oni, a niektórzy nadal prowadzą, lektoraty języka polskiego na University College London. School of Slavonic and East European Studies.

Działalność dydaktyczna

Wychodząc naprzeciw potrzebom studentów, szkoła proponuje urozmaiconą ofertę kursów jppo. Trwają one cały rok z krótkimi przerwami w okresie Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych. Ponieważ przeważająca liczba studentów to osoby dorosłe, w kalendarzu szkoły nie ma wakacji. Nie oznacza to oczywiście, że nie ma przerwy. Kursy trwające kilka lat elastycznie dostosowują się do grafiku pracy i życia studentów, a uczący się w każdej chwili mogą zrobić sobie krótszą lub dłuższą przerwę, „wskakując” po niej do innej grupy, będącej w tym momencie na tym samym lub zbliżonym poziomie. Z palety kursów studenci mogą wybrać zajęcia grupowe (wieczorowe, poranne, w porze lunchu, weekendowe i intensywne) lub indywidualne, w których program tworzony jest dla konkretnych klientów, biorąc pod uwagę ich cele, potrzeby, zainteresowania, motywacje oraz zdolności językowe. Aby rozszerzyć swoją ofertę, od 2011 roku szkoła prowadzi zajęcia indywidualne przez Skype`a. Obecnie planowane są pilotażowe grupowe kursy online, z wykorzystaniem profesjonalnej platformy online.

W szkole uczą się również dzieci, których przynajmniej jedno z rodziców jest Polakiem, dla nich jest to raczej nauka języka polskiego jako drugiego niż obcego. Zajęcia odbywają się głównie w domach prywatnych i korzystają z nich dzieci, które nie uczęszczają, z różnych powodów, do polskich szkół sobotnich. Do rodziców tych dzieci skierowany jest poradnik opracowany i wydany przez PUNO, którego Edyta Nowosielska jest współautorką². Poradnik składa się z części teoretycznej i praktycznej niosącej gotowe rozwiązania problemów, na które napotykać rodzice wychowujący dzieci dwujęzyczne. Poradnik został wydany jako darmowy i ukazał się zarówno drukiem, jak i w formie pdf. Spotkał się z wielkim zainteresowaniem. Do tej pory ukazały się dwie jego edycje oraz wersja przygotowana specjalnie na rynek amerykański.

Wiek dzieci i młodzieży uczących się w Polword waha się od 3 do 18 lat. Młodzież w wieku około 16 lat zwykle przygotowuje się do GCSE – brytyjskich egzaminów z języka polskiego jako obcego, znanej też jako przedwojenna mała matura, a następnie do tzw. A-levels, egzaminów kończących szkołę średnią (odpowiednik przedwojennej polskiej „dużej matury”). To egzamin bardzo popularny wśród osób polskiego pochodzenia i jest oficjalnie uznany przez brytyjski system edukacyjny³. Inną formą przygotowania do tego egzaminu są kursy – lektoraty językowe w brytyjskich

² Zechenter Katarzyna (red.), 2016, *Po polsku na Wyspach. Poradnik dla rodziców dzieci dwujęzycznych*, Londyn, https://puno.edu.pl/wp-content/uploads/2017/03/Po_polsku_na_Wyspach2.pdf

³ Więcej na ten temat można znaleźć w: Nowosielska Edyta, 2016, s. 73-97. <https://puno.edu.pl/wp-content/uploads/2018/07/ZN-PUNO-nr-4-2016.pdf> (dostęp: 28.12.2018)

szkołach średnich. Uczniowie mają prawo przystępować do egzaminów GCSE i A-level z języka polskiego (traktowanego jako język obcy), a szkoły często są zainteresowane zapewnieniem uczniom takiego przygotowania i w takim wypadku nauczyciele Poword są delegowani na kursy przygotowawcze. Niektórzy nauczyciele są również doświadczonymi egzaminatorami i mają prawo przeprowadzać egzaminy ustne GCSE. Oprócz całorocznego przygotowania do GCSE i A-level popularne są również formy krótkich kursów powtórkowych i egzaminów próbnych.

Szkoła chętnie proponuje studentom nowe i ciekawe formy i metody uczenia się, *nowalijki dydaktyczne*, takie jak systematycznie organizowane „taster classes” czy darmowe kursy językowe, jak niedawna edycja innowacyjnego, eksperymentalnego kursu językowego wykorzystującego metodę Callana. Jest to nowatorski pomysł Edyty Nowosielskiej. Kursy te od kilku lat cieszą się niezwykłą popularnością, a współpraca z Callan Organisation rokuje nadzieje na rozwinięcie tego kierunku działań.

Inną formą innowacyjnej działalności są czytanki ekstensywne (A1 – A2) w formie e-booka⁴ przygotowane przez lektorki Polwordu: Edytę Nowosielską i Magdalenę Klajdę, nie tylko wspomagające rozwój umiejętności czytania ze rozumieniem, ale również w dowcipny sposób wprowadzające czytelnika w meandry polskich zwyczajów i tradycji. E-booki te są skorelowane z podręcznikiem do nauki jpjo, nad którym autorki obecnie pracują. Podręcznik jest skierowany do studentów uczących się języka polskiego poza Polską.

Mówiąc o nauczaniu, nie można nie wspomnieć o pomocach dydaktycznych. Można śmiało powiedzieć, iż szkoła posiada najlepsze zasoby materiałów do nauczania jpjo w Londynie i żaden inny ośrodek, łącznie z uniwersytetami prowadzącymi lektoraty, nie może pochwalić się tak bogatą biblioteką. Ustawiczny rozwój i doskonalenie programów dydaktycznych od zawsze jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na jakość oferty szkoły, a gwarantuje to ciągły dopływ najnowszych materiałów dydaktycznych, które urozmaicają i ulepszają proces nauczania.

Należy jednak pamiętać, iż język polski należy do grupy rzadziej używanych języków, tzw. *less widely used languages* i liczba studentów jest dosyć ograniczona. W związku z tym szkoła zmuszona jest wzbogacać swoją działalność przez nauczanie języka angielskiego, rosyjskiego oraz tłumaczenia. To jednak raczej uboczne gałęzie i nie plasują się w głównym nurcie działalności szkoły. Jeśli chodzi o język angielski, oprócz kursów ogólnych i Functional Skills, przed kryzysem w 2018 roku bardzo popularne były również specjalistyczne kursy medyczne przygotowujące pielęgniarki do pracy w Wielkiej Brytanii. Obecnie szkoła wraca do tego pomysłu. Język rosyjski postrzegany jest jako język atrakcyjny i pożądany przez Brytyjczyków. Szkoła wraca również do przerwanej przed paru latu programu nauczania tego języka.

⁴ Na przykład: Christmas in Polish and How to Survive It (Boże Narodzenie po polsku i jak je przeżyć). https://www.amazon.co.uk/Christmas-Polish-Survive-Books-words-ebook/dp/B01MSVWCMM/ref=sr_1_1?ie=UTF8&qid=1546570513&sr=8-1 (dostęp: 28.12.2018)

Działalność pozalekcyjna

Poza działalnością stricte dydaktyczną, szkoła prowadzi szeroko zakrojone działania kulturowe. Studenci mają szansę lepiej poznać kulturę i historię Polski, uczestnicząc w wycieczkach do słynnych polskich miejsc w Londynie, jak muzeum Sikorskiego, Pomnik Lotników Polskich i Muzeum w Northolt, którego prezesem jest wspomniany wcześniej Ryszard Kornicki, baza RAF-u czy Ognisko Polskie lub POSK. W życiu szkoły na dobre zadołowały się dwa sztanदारowe eventy: Letni Piknik Językowy i grudniowy Christmas dinner. Popularne są też andrzejki i szkolny klub filmowy. Studenci biorą udział w wyjściach do kina na filmy polskiej produkcji oraz do teatru na przedstawienia, głównie angielskie adaptacje dzieł polskich. Polword bierze żywy udział w imprezach organizowanych przez polskie instytucje, np.: Narodowe Czytanie, Polish Heritage Day, etc. Próbuje przybliżyć Polskę, wykorzystując szeroką paletę możliwości, jakie daje tak specyficzne miejsce jak Londyn. W planach ma też pierwszą szkolną wycieczkę do Polski.

Przez kilka lat szkoła prowadziła galerię artystyczną zwaną **The Titchy Gallery**, gdzie odbywały się wystawy malarskie i fotograficzne młodych polskich artystów, np. „Street Gallery” Damiana Chrobaka czy zbiorcza wystawa „Young Polish Art” lub też promocje książek, np. *Godbye Polsko* Joanny Czechowskiej.

Osiągnięcia

Polword może pochwalić się wieloma osiągnięciami i sukcesami. Jako pierwsza szkoła języka polskiego dla dorosłych w Wielkiej Brytanii przeżył parę kryzysów gospodarczych i prosperuje bez jakiegokolwiek pomocy agencji rządowych i organizacji pozarządowych. Podnoszenie kwalifikacji, zdobywanie nowych uprawnień i rozwój były zasadniczymi kwestiami dla szkoły, która może poszczycić się także wieloma uprawnieniami w dziedzinie dydaktyki.

Szkoła jest akredytowanym przez brytyjski Joint Council For Qualifications (JCQ) oraz edukacyjną komisję egzaminacyjną, Edexcel, centrum egzaminacyjnym. Znajduje się również na rządowej liście (Skills Founding Agency) oficjalnych centrów szkoleniowych⁵. Polword jest w związku z tym uprawniony do prowadzenia oficjalnych kursów przygotowawczych i przeprowadzania egzaminów *Paper based Functional Skills*, *GCSE (General Certificate of Secondary Education)*, *GCE (General Certificate of Education, popularnie zwane A-level)*, czy *DiDA (Diploma in Digital Applications)*.

W roku 2017 Polword zdobył uprawnienia do przeprowadzania państwowych egzaminów certyfikatowych z języka polskiego jako obcego i tym samym stał się pierwszym akredytowanym ośrodkiem w Wielkiej Brytanii. Pierwsze egzaminy, pod honorowym patronatem Ambasadora RP, prof.

⁵ https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/554584/Registrar_of_Training_Organisations_August_2016_v1.1.csv.csv/preview

Arkadego Rzegockiego, odbyły się w listopadzie 2017 roku. Choć podeszła do nich mała grupka 8 kandydatów, głównie studentów szkoły, to egzaminy zakończyły się stuprocentowym sukcesem.

W 2015 roku Polword został zaproszony przez Uniwersytet Cambridge i stał się jego nieuniwersyteckim partnerem w znaczącym, interdyscyplinarnym projekcie MEITS – Multilingualism: Empowering Individuals, Transforming Societies (Wielojęzyczność: Umacnianie Jednostek, Transformacja Społeczeństw)⁶. MEITS jest priorytetowym przedsięwzięciem badawczym finansowanym w ramach inicjatywy AHRC Open World Research Initiative (Rada ds. Badań nad Sztuką i Naukami Humanistycznymi. Inicjatywa Finansowania Języków Nowożytnych). To projekt, którego nadrzędnym celem jest zmiana sposobu postrzegania dyscypliny naukowej, jaką są języki nowożytne, i podejścia do wielojęzyczności oraz polityki językowej w Wielkiej Brytanii i poza nią. Projekt w swym zamiarze próbuje opracować nowe interdyscyplinarne paradygmaty badawcze i metodologie. Wzbogaca wiedzę na temat możliwości i wyzwań związanych z wielojęzycznością dla jednostek, społeczności i narodów. W spójny sposób MEITS pokazuje, jak ten innowacyjny projekt interdyscyplinarny może zintegrować badania nad językiem z badaniami literacko-kulturowymi. Polword bierze udział w pracach w Domenie nr 6 – *Uczenie się przez całe życie. Nauka języka przez cały okres życia: rola wieku, czynników specyficznych dla danego języka i doświadczenia w procesie akwizycji języka*. Zajmuje się badaniami nad językami: chińskim, francuskim i polskim. W grudniu 2018 rozpoczęły się pierwsze działania – eksperymenty z językiem polskim – i wzięli w nich udział studenci Polword. Szkoła jest dumna z tej możliwości, gdyż ma okazję, choć w tak niewielki sposób, zaznaczyć i podnieść rolę oraz znaczenie języka polskiego w brytyjskim krajobrazie językowym.

Polword związany jest również z innymi projektami akademickimi, jak Erasmus+ i chętnie przyjmuje studentów pragnących zdobyć doświadczenie z zakresu nauczania jppo

Misja

Misja to dla Polword zbiór wartości i zasad, które od samego początku przyświecają szkole w codziennej pracy, w prowadzeniu działalności dydaktycznej i kontaktach ze studentami. To zapewnienie nie tylko wyjątkowych usług językowych, przyjemnej i zapadającej w pamięć nauki, ale również dbanie o polskość na Wyspach. To propagowanie i podnoszenie znaczenia i statusu języka polskiego. Misja określa tożsamość szkoły i jej pozycję w otaczającej rzeczywistości i wyraża się w wartościach, które przez lata konstytuowały ducha szkoły:

1. **Prostota** – nauka nie musi być trudna. Wszystko można podać w łatwy i zrozumiały sposób.

⁶ <http://www.meits.org/> (dostęp: 28.12.2018)

2. **Użyteczność** – wykorzystać czas jak najlepiej, nauczyć tego, co przyda się studentom w ich codziennym życiu.
3. **Efektywność** – student przychodzi, aby się nauczyć, nie uczyć – należy zrobić wszystko, aby nauka przynosiła szybkie rezultaty.
4. **Zadowolenie** – uczący się powinni uzyskać satysfakcję z nauki w szkole – wspomaga to motywację do dalszej nauki.
5. **Przyjazność** – nie tylko klient – również przyjaciel.

Na Wyspach Brytyjskich obecnie przebywa ponad milion Polaków. Są oni zainteresowani ochroną języka polskiego i jego kultywowaniem w swoich domach. Wielu Polaków drugiego i następnych pokoleń emigracyjnych zdaje sobie sprawę, że warto znać język swoich rodziców i dziadków. Nie tylko Polonusi, ale i Brytyjczycy z polskimi partnerami chcieliby utrzymać jak najlepszy kontakt z rodzinami swoich partnerów w Polsce, z krajem i jego kulturą. Chcieliby wychowywać swoje dzieci w dwujęzyczności, dać im jak najlepszy start w życiu i sprawić, aby doceniały język i kulturę obojga swoich rodziców. Polword swoją działalnością przyczynia się do popularyzacji języka polskiego w WB oraz podnoszenia jego statusu.

Polword to nie tylko szkoła językowa, to też namiastka polskości w sercu Londynu...

I cóż za tako nauka?

Serce - !-?

A to polski właśnie...

Bibliografia:

- Czech Katarzyna, Wielechowski Michał, 2017, *Brexit a sytuacja ekonomiczna Wielkiej Brytanii*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie”, tom 17 (XXXII), zeszyt 1, s. 19 – 30.
https://www.researchgate.net/publication/321236875_Brexit_a_sytuacja_ekonomiczna_Wielkiej_Brytanii (dostęp: 27.12.2018)
- Klajda Magdalena, Nowosielska Edyta, *Christmas in Polish and How to Survive It (Boże Narodzenie po polsku i jak je przeżyć)*, https://www.amazon.co.uk/Christmas-Polish-Survive-Books-words-ebook/dp/B01MSVWCMM/ref=sr_1_1?ie=UTF8&qid=1546570513&sr=8-1 (dostęp: 28.12.2018)
- Nowosielska Edyta, 2016, *Opis stanu języka polskiego w Wielkiej Brytanii od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej (2004–2016)*, w: Chwastyk-Kowalczyk J. (red.), „Zeszyty Naukowe”, Seria trzecia, nr 4, Londyn, s. 73–97, <https://puno.edu.pl/wp-content/uploads/2018/07/ZN-PUNO-nr-4-2016.pdf> (dostęp: 28.12.2018)
- Zechenter Katarzyna, 2016, (red.), *Po polsku na Wyspach. Poradnik dla rodziców dzieci dwujęzycznych*, Londyn, https://puno.edu.pl/wp-content/uploads/2017/03/Po_polsku_na_Wyspach2.pdf

https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/554584/Register_of_Training_Organisations_August_2016_v1.1csv.csv/preview (dostęp: 28.12.2018)

<http://www.meits.org/> (dostęp: 28.12.2018)

O Autorce:

Edyta Nowosielska – absolwentka polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, obecnie asystentka w Zakładzie Dydaktyki Polonijnej PUNO w Londynie. Od wielu lat zajmuje się nauczaniem języka polskiego jako obcego (jpjo). W 2000 roku założyła pierwszą w Londynie prywatną szkołę jpjo, Polword. Prowadziła lektoraty języka polskiego w PON UJ w Londynie oraz na brytyjskim University College London; od roku 2014 lektorka jpjo na Uniwersytecie w Cambridge. Współautorka serii e-booków do nauki jpjo „Polish Easy Books”, poradnika dla rodziców dzieci dwujęzycznych *Po polsku na Wyspach*, jak również autorką wielu artykułów na temat języka polskiego jako obcego oraz stanu szkolnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii. Członkini Stowarzyszenia Polskich Zagranicznych Nauczycieli Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego – Bristol. Jej zainteresowania koncentrują się na glottodydaktyce, a zwłaszcza nowych trendach w nauczaniu jpjo.